

Obrady Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego

14 bm. w Budapeszcie rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego. W pracach posiedzenia uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych: Ludowej Republiki Węgry — **Petr Mladenow**; Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — **Bohuslav Chloupek**; Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Oskar Fischer**; Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — **Emil Wojtaszek**; Socjalistycznej Republiki Rumunii — **Stefan Andrei**; Węgierskiej Republiki Ludowej — **Frigyes Pujaz** oraz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — **Andriej Gromyko**.

SALT II zasadniczym tematem wiosennej konferencji NATO

Drugie porozumienie w sprawie ograniczenia ofensywnych broni strategicznych (SALT II) będzie zasadniczym tematem wiosennej konferencji NATO, która obraduje od poniedziałku do środy w Brukseli. Konferencja rozpocznie się od spotkania europejskich ministrów obrony — tzw. Eurogrupy NATO. Oczekuje się pierwszych reakcji zachodnioeuropejskich partnerów NATO w sprawie SALT II. We wtorek rozpocznie się obrada grupy planowania obrony, w skład której wchodzi



Francja. Demonstracja farmerów z okolic Cahors protestujących przeciwko polityce rolnej Francji w ramach wspólnego rynku. CAF — AP — Telefoto

Odnaleziono jedno z czworga zaginionych dzieci

Trwające od kilku dni intensywne poszukiwania zaginionych w woj. wrocławskim czworga małych dzieci przyniosły częściowy rezultat. Po czterech dniach poszukiwań odnaleziono zaginioną 9 maja br. 3,5-letnią **Czesławę Siedelnik** zamieszkałą we wsi Staroków nr 22 (gmina Bystrzyca Kłodzka). 12 bm. znajdujące się w stanie krańcowego wyczerpania dziecko napotkali w rejonie Polanicy-Zdroju,

na skraju lasu przypadkowo turysta **Wojciech Mikołaj Gasiuk** z Gdyni, pracownik Polskiej Linii Oceanicznych. Zaopiekował się on dziewczynką powiadając jednocześnie o odnalezieniu dziecka. Najbliższą jednostką MO. Przybyła na miejsce karetka pogotowia przewiozła natychmiast Czesławę Siedelnik do Szpitala Rejonowego w Kłodzku.

● **Dokończenie na str. 2**

Wielka szansa wysokich wygranych na losy loterii fantowej „Dziennika Bałtyckiego”!

NA NABYWCÓW CZEKAJĄ:
■ „Fiaty 126p” ■ przyczepy kempingowe
■ bony samochodowe PKO ■ pralki automatyczne ■ maszyny do pisania ■ motorowery
■ telewizory ■ sprzęt gospodarstwa domowego, a także duża liczba bonów oszczędnościowych PKO wartości po 1 tys. zł oraz wiele innych atrakcyjnych fantów.

Za 10 złotych wielka wygrana! Co czwarty los wygrywa!

Polsko-radzieckie sympozjum w Uniwersytecie Warszawskim

W 1450 placówkach naukowo-badawczych w Polsce pracuje obecnie ponad 260 tys. osób. W ostatnim 5-leciu dwukrotnie wzrosła wartość aparatury przypadająca na 1 pracownika badawczego. Roczne nakłady na działalność naukowo-badawczą i rozwojową przekroczyły poziom 40 mld zł.

Realizacja zadań w dziedzinie rozwoju społecznego-gospodarczego, nakreślonych w uchwale VII Zjazdu PZPR, wymaga pełnego wykorzystania dużego potencjału badawczego, dalszego zwiększania roli nauki w życiu kraju, sprawnej i efektywnej realizacji zadań.

Zagadnienia zwiększenia efektywności pracy placówek naukowych i lepszego wykorzystania wyników badań w praktyce są tematem rozpoczętego 14 bm. w Uniwersytecie Warszawskim trzydniowego sympozjum polsko-radzieckiego. W spotkaniu tym biorą udział wybitni uczeni i działacze państwowi, z członkami Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem **Mieczysławem Jagielskim** i wicepremierem ZSRR, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Nauki i Techniki **Władimirem Kirilinem**.

Obecni są: sekretarz KC PZPR — **Andrzej Werblan**, członkowie Sekretariatu KC

Kierunki polityki naukowej w Polsce oraz rolę wyznaczoną nauce w strategii budowy w naszym kraju rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego przedstawił **M. Jagielski**. Osiągnięcia Związku Radzieckiego w rozwoju potencjału naukowego-badawczego oraz aktualne zagadnienia związane z jego efektywnym wykorzystaniem przedstawił **W. Kirilin**.

W wygłoszeniach tego dnia referatach polskich i radzieckich omówiono m. in. czynniki postępu technicznego w gospodarce, w tym rolę uczonych, w szczególności dziedzinie nauk podstawowych. Poruszano zagadnienia racjonalnego wykorzystania paliw i energii, podkreślając przy tym możliwości jakie wnoszą w tym zakresie nauka. Wskazywano na doniosły wpływ jaki na wdrożenie wyników badań naukowych mają bodźce ekonomiczne.

Delegacja Sejmu PRL z oficjalną wizytą w ZSRR

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR z przyjacielską wizytą oficjalną do Związku Radzieckiego przybyła 14 bm. delegacja Sejmu PRL. Przewodniczą jej członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CRZZ **Władysław Krucek**.

W skład delegacji wchodzi: **Józef Barecki** — członek KC PZPR, redaktor na czele „Trybuny Ludu”, **Józef Buziński** — członek KC PZPR, i sekretarz Biura PZPR w Bielsku-Białej, **Władysław Kłodziecki** — członek NK ZSL, **Witold Lassota** — członek CK SD, przewodniczący WK SD w Bydgoszczy, przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki.

Chuligański wybrzyk neohitlerowców w RFN

Bojówki spod znaku neofaszystowskiej partii NPD dopuściły się w miejscowości Kamen aktu chuligaństwa, atakując akredytowanego w RFN korespondenta telewizji czechosłowackiej **Cyrila Smolika**, w trakcie filmowania przez demonstrację antyfaszystowskiej oraz lokalnej miejscowej komórki NPD.

Młodzi neofaszyści wyrwali korespondentowi kamerę, wyjęli taśmę i podnieśli ją, niszcząc w ten sposób cały materiał filmowy. Smolik oświadczył, iż napad nastąpił w miejscu, gdzie widać było wielu zachodnioeuropejskich policjantów, którzy nie uznali za stosowne interweniować.

Obserwatorzy podkreślają, że kontakty te odpowiadają planom strategicznym Waszyngtonu, usiłującym rozszerzyć swą obecność wojskową na Bliski Wschód. Z doniesień

Katakizm powodzi w Paragwaju

Z dnia na dzień pogarsza się sytuacja w Paragwaju wskutek katastrofalnych odwod, jakie nawiedziły ten kraj. Od 48 godzin padają znowu ulewne deszcze na stolicę Paragwaju, Asunción. Jakkolwiek nie zanotowano ofiar śmiertelnych, to jednak wiadomo już dziś, iż wskutek przyboru wód Paragwaju trzeba było ewakuować z terenów nadbrzeżnych ponad 23 tys. ludzi. Wysokie straty w postaci 20 tys. sztuk bydła ponieśli hodowcy na północy kraju. Trudno jeszcze oszacować wszystkie

straty materialne, ale wiadomo, że jest to największa powódź od roku 1905.

● **Dokończenie na str. 2**

● **Dokończenie na str. 2**

Wstrząsy podziemne w Jugosławii

W poniedziałek rano w południowych rejonach Czarnogóry zanotowano wstrząsy podziemne o sile 6,5 stopnia według skali Mercallego. Według stacji sejsmologicznej w Titogradzie, epicentrum wstrząsów znajdowało się w odległości 50 km na południe od stolicy Czarnogóry.

Wstrząsy spowodowały dalsze zniszczenia budynków, które już podczas trzęsienia ziemi 15 kwietnia br. uległy częściowemu uszkodzeniu.

Wstrząsy spowodowały dalsze zniszczenia budynków, które już podczas trzęsienia ziemi 15 kwietnia br. uległy częściowemu uszkodzeniu.

W poniedziałek przybyli do Bułgarii uczestnicy radziecko-bułgarskiego lotu kosmicznego na statku „Sojuz-33” i automatycznie go towarowego statku „Progress-6” działającego normalnie. Samopoczucie kosmonautów jest dobre.

W poniedziałek przybyli do Bułgarii uczestnicy radziecko-bułgarskiego lotu kosmicznego na statku „Sojuz-33”. Lotnik kosmonauta ZSRR, **Nikolaj Rukawisnikow** i lotnik kosmonauta LRB, **Georgi Iwanow**. Na lotnisku sofijskim bohaterów kosmosu powitali i sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, **Todor Żiwkow** i inni przywódcy partii i rządu bułgarskiego oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy kraju.

W ostatnich dniach doszło znowu we Włoszech do licznych zamachów i zbrojnych prowokacji. W sobotę po południu centrum Mediolanu zostało na kilka godzin sparaliżowane staraniami między grupami ekstremistów a policją. Przyczyną zamieszek był wiec przedwyborczy neofaszystowskiej partii MSI, przeciwko której grupy skrajnej lewicy zorganizowały demonstrację. Zbrojne w butelki z benzyną i kamienne grupy starły się z policją. Zdeponowano liczne wystawy sklepowe i samochody, spalono doszczętnie jeden z autobusów miejskich.

Tęgo samego dnia do zamieszek doszło w Rzymie, gdzie ekstremistyczne grupy tzw. autonomistów usiłowały, mimo zakazu władz, zorganizować wiec na tutejszym uniwersytecie. Policja rozpręła demonstrantów. W odpowiedzi z tłumy padły kamienie, które zraniły jednego z policjantów oraz dziennikarza rzymskiej gazety „La Repubblica”.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Ponadto Rada Główna zapoznała się z przedstawioną przez Główną Kwaterę ZHP informacją dotyczącą sprawowanego od 1971 r. patronatu ZHP nad pomnikiem — szpitalem Centrum Zdrowia Dziecka, w ramach którego prowadzona jest w środowisku szkolnym wielostronna działalność wychowawcza i propagandowo-informacyjna.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Ponadto Rada Główna zapoznała się z przedstawioną przez Główną Kwaterę ZHP informacją dotyczącą sprawowanego od 1971 r. patronatu ZHP nad pomnikiem — szpitalem Centrum Zdrowia Dziecka, w ramach którego prowadzona jest w środowisku szkolnym wielostronna działalność wychowawcza i propagandowo-informacyjna.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Ponadto Rada Główna zapoznała się z przedstawioną przez Główną Kwaterę ZHP informacją dotyczącą sprawowanego od 1971 r. patronatu ZHP nad pomnikiem — szpitalem Centrum Zdrowia Dziecka, w ramach którego prowadzona jest w środowisku szkolnym wielostronna działalność wychowawcza i propagandowo-informacyjna.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Ponadto Rada Główna zapoznała się z przedstawioną przez Główną Kwaterę ZHP informacją dotyczącą sprawowanego od 1971 r. patronatu ZHP nad pomnikiem — szpitalem Centrum Zdrowia Dziecka, w ramach którego prowadzona jest w środowisku szkolnym wielostronna działalność wychowawcza i propagandowo-informacyjna.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.



Warszawianie już po raz drugi w czasie tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy spotkali się przed Pałacem Kultury i Nauki na stołecznym kiermaszu. N.z.: spotkaliśmy też całe rodziny. CAF — Kłós — Telefoto

Radziecko-amerykański eksperyment modelowania stanu nieważkości

14 bm. w ZSRR rozpoczął się radziecko-amerykański eksperyment modelowania na ziemi stanu nieważkości. Jest to nowa forma wspólnych, jednolitych badań prowadzonych w ramach umowy zawartej między Akademiami Nauk ZSRR i NASA o współpracy w badaniach i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych. Eksperyment, który zapoczątkowany został w ZSRR, a następnie prowadzony będzie w USA na podstawie identycznych metod badawczych, posłuży specjalistom do opracowania metod zapobiegania niekorzystnym

wplywom nieważkości na organizm kosmonautów. W eksperymencie, który rozpoczął się w poniedziałek, udział wzięli członkowie obojga państw. Od tej chwili zaczęli oni żyć według ściśle określonego rozkładu dnia, pod ścisłą, nieprzerwaną kontrolą lekarzy. Uczestników eksperymentu czeka cały tydzień przebywania w położeniu horyzontalnym, praktycznie bez ruchu, przy czym górna część tułowia i głowa będą opuszczona

niżej o 4-6 stopni. Spowoduje to zwiększony napływ krwi — a więc zjawisko występujące u kosmonautów na orbicie w czasie nieważkości. Rozpoczęty obecnie w ZSRR eksperyment zostanie powtórzony w lipcu — sierpniu w USA. Badania w Związku Radzieckim obserwowane są przez amerykańskich specjalistów. Podobnie w USA obserwatorami będą specjaliści radzieccy.

Warto dodać, że w ZSRR prowadzona jest cała seria eksperymentów związanych z badaniem nieważkości. Pomogły one lepiej poznać mechanizmy tego zjawiska. Podobne badania prowadziło także w USA. Obecnie zapoczątkowany wspólny program badawczy będzie miał ogromne znaczenie naukowo-poznawcze.

W niedziele po południu grupa uzbrojonych terrorystów wtargnęła do jednego z garaży w Mediolanie, podpalając zaparkowane tam samochody, służące do kłopotliwych zadań „Corriere della Sera”. Siedem samochodów spłonęło. Mediolański dziennik przypomina, że „Corriere della Sera” w swojej historii przeżył już podobne momenty, kiedy faszystowskie bandy napadały na kioski z gazetami i palily całe wydania dzienników. Dziś celem terrorystów jest „Corriere della Sera” — jest zakładnikiem małego przebiegu kampanii przedwyborczej i zagrożenie Włoch w chaosie.

W poniedziałek ok. godz. 2.00 nad ranem potężny wybuch, słyszalny w promieniu kilku kilometrów, wyrwał się z snu mieszkańców centrum Rzymu. Pod jedną z bram rzymskiego więzienia „Regina Coeli” eksplodował ładunek ok. 6 kg trotylu, umieszczony w samochodzie „Fiat 127”. Wybuch zniszczył część gmachu więzienia, wychodzącą na Tybr oraz kilka

dziesiąt zaparkowanych w pobliżu samochodów. Z okolicznych budynków wypadły wszystkie szyby. Silne oddziały policji i karabinierów natychmiast otoczyły gmach „Regina Coeli”, aby zapobiec ucieczkom więźniów. Eksplozja rozszarpała część jezdni przed więzieniem, przerywając biegnące tam rury wodociągowe i przewody gazowe. W ciągu kilkunastu minut na pobliskiej ulicy Lungara, w pobliżu Tybru, doszło do prawdziwego potopu. Trzeba było zamknąć dopływ wody. Przez cały poniedziałek większa część rzymskiej dzielnicy Zatybrze pozostawała bez wody, a także bez gazu. Zamknięto ruch samochodowy, policja ewakuowała zniszczoną część więzienia.

Do zamachu przynależała nieoficjalna organizacja terrorystyczna „Ludowy ruch rewolucyjny” — ta sama, która przypisała sobie autostwo zamachu w kwietniu br. na pałac władz miejskich Rzymu, na Kapitulu.



Kampania wyborcza we Włoszech. N.z.: sekretarz generalny WPK — Enrico Berlinguer pozdrawia wyborców w czasie wiecu na Piazza di Siena w Rzymie, 12 bm. CAF — UPI — Telefoto

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Ponadto Rada Główna zapoznała się z przedstawioną przez Główną Kwaterę ZHP informacją dotyczącą sprawowanego od 1971 r. patronatu ZHP nad pomnikiem — szpitalem Centrum Zdrowia Dziecka, w ramach którego prowadzona jest w środowisku szkolnym wielostronna działalność wychowawcza i propagandowo-informacyjna.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Ponadto Rada Główna zapoznała się z przedstawioną przez Główną Kwaterę ZHP informacją dotyczącą sprawowanego od 1971 r. patronatu ZHP nad pomnikiem — szpitalem Centrum Zdrowia Dziecka, w ramach którego prowadzona jest w środowisku szkolnym wielostronna działalność wychowawcza i propagandowo-informacyjna.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Wysoko ocenianą przedłożoną koncepcję „Harcerskiej Służby Wisły”. Rada wskazała na potrzebę udzielania związkowej wszechstronnej, długofalowej pomocy w wykonywaniu tych ambitnych i społecznie pozytywnych zadań wychowawczych.

Co wynika z prognoz?

Z rodziną łączy się nadzieje na pogodę dzieciństwa, szczęście i zadowolenie w małżeństwie, spokój i oparcie na starość. Rodzina ma rekompensować niepowodzenia zawodowe i losowe, łagodzić wstrząsy i niepokój życia. Paradoksem jest jednak na tym, że rodzina — pełniąc rolę życiowej busoli i przystani — sama naraziła się na niemałe wstrząsy. Toteż znawcy jej problemów przestrzegają przed widzeniem życia rodzinnego w zbyt sielankowych barwach, proponując podejście realistyczne i znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak pomóc rodzinom w naszym kraju, aby mogły one lepiej niż dotychczas wywiązywać się ze swych obowiązków?

Takie trzeźwe podejście reprezentują eksperci z Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000”, koncentrując uwagę na niedostatkach w warunkach życia

polskich rodzin i na sposobach ich przezwyciężania. Przesłankę wyjściową stanowi nowa prognoza demograficzna, która jest zarówno optymistyczna, jak i potłwiła. Optymistyczna — bo świadczy o przetrwaniu biologicznej populacji, która — bo całą politykę społeczną zobowiązuje do intensywnego wysiłku. Oto kilka liczb i faktów z tej prognozy.

W roku 2000 będzie nas 41,2 miliona, a nie jak obliczano uprzednio 38,9 miliona. Najbardziej popularne stają się u nas rodziny typu 2+2 oraz 2+3, z dwójkiem i trojgiem dzieci, co zapewni w przyszłości naturalny przyrost ludności. W latach osiemdziesiątych w dalszym ciągu będzie trwał wyz — przybędzie nam w tym czasie 6 milionów nowych obywateli, 2,5 miliona par stanie na ślubnym kobiercu. Wzrasta więc nadmiar szturmu w kolejkach

do mieszkań, żłobków, przedszkoli, sklepów, przychodni zdrowia itp. Do roku 1990 ponad przewidywane uprzednio wielkości wzrastać będzie obciążenie dochodu narodowego wydatkami na wychowanie dzieci, ochronę zdrowia, szkolnictwo. Po 1990 roku nastąpi wyższy niż przewidywano przyrost młodzieży na rynku pracy, z czego

Bożena Papiernik

go zresztą należy się cieszyć. Równocześnie do roku 2000 i dalej narastać nam będzie drugi wyz — ludzi w zaawansowanym wieku. W tym czasie w stosunku do roku 1970 liczba osób powyżej lat 65 wzrośnie aż czterokrotnie, podwoi się liczba osób między 75 a 85 rokiem życia. Zwiększy się więc tym sa-

mym zadania służby zdrowia i opieki społecznej.

ZATEM nowa prognoza demograficzna nie tylko nie zapowiada zwolnienia kroku w polityce społecznej, ale zobowiązuje wręcz do gonić w zaspokajaniu nowej, większej niż przewidywano skali potrzeb bytowych rodzin. Wymaga to w konsekwencji strategii, aby wyrównać zarysowane się już dziś w tej dziedzinie dysproporcje oraz zapobiec rodzeniu się nowych. Eksperti mówią: w latach siedemdziesiątych ustawowe i pieniężne świadczenia na rzecz rodzin rosły szybciej niż w tym zakresie udało się wyrównać poprzednie zaniedbania, natomiast w zakresie świadczeń rzeczowych, to znaczy dostępu do niektórych usług socjalnych (żłobki, przedszkola, stołówki, placówki opieki nad ludźmi starszymi) sytuacja wygląda znacznie gorzej. Trzeba więc zmniejszyć dysproporcje między inwestycjami produkcyjnymi a pozaprodukcyjnymi.

W polityce mieszkaniowej oprócz konieczności utrzymania wysokiego tempa budownictwa, podnosi się sprawę ewentualnej zmiany struktury mieszkań na korzyść większych lokali. Równocześnie niezbędna jest likwidacja barier utrudniających budownictwo jednorodzinne, zwłaszcza na wsi. Inny postulat dotyczy polityki rozdziału i zamiany mieszkań. Powinno ona służyć skróceniu odległości między miejscem pracy a domem. Dobrze byłoby również, aby uwzględnić potrzeby ludzi starszych, zapewniając im mieszkania blisko dzieci i wnuków.

JAKO remedium na trudności związane z opieką nad dziećmi proponuje się nieraz ograniczenie zatrudnienia kobiet, co jednak stanowiłby poważną próbę zatrzymania rozpędzonego koła postępu. Bez rąk i umysłów pracujących zawodowo kobiet trudno sobie dziś wyobrazić funkcjonowanie gospodarki, a wyłącznie statusem żony i matki nie zadowolą się już przyzwyczajone do samodzielności zawodowej i materialnej kobiety. Znamienne, że w młodych rodzinach konflikty wybuchają nie tylko z racji wykonywania przez kobiety pracy na przyswojonych dwóch etatach, ale również gdy matka o konieczności zrezygnowania z pracy za wodowej. Rosną zatem znaczenie dalszych ułatwień dla tych kobiet, które zdecydowały się na okresowe przerwy w pracy, a więc np. zasiłków opiekuńczych, które zresztą ma się u nas wprowadzić.

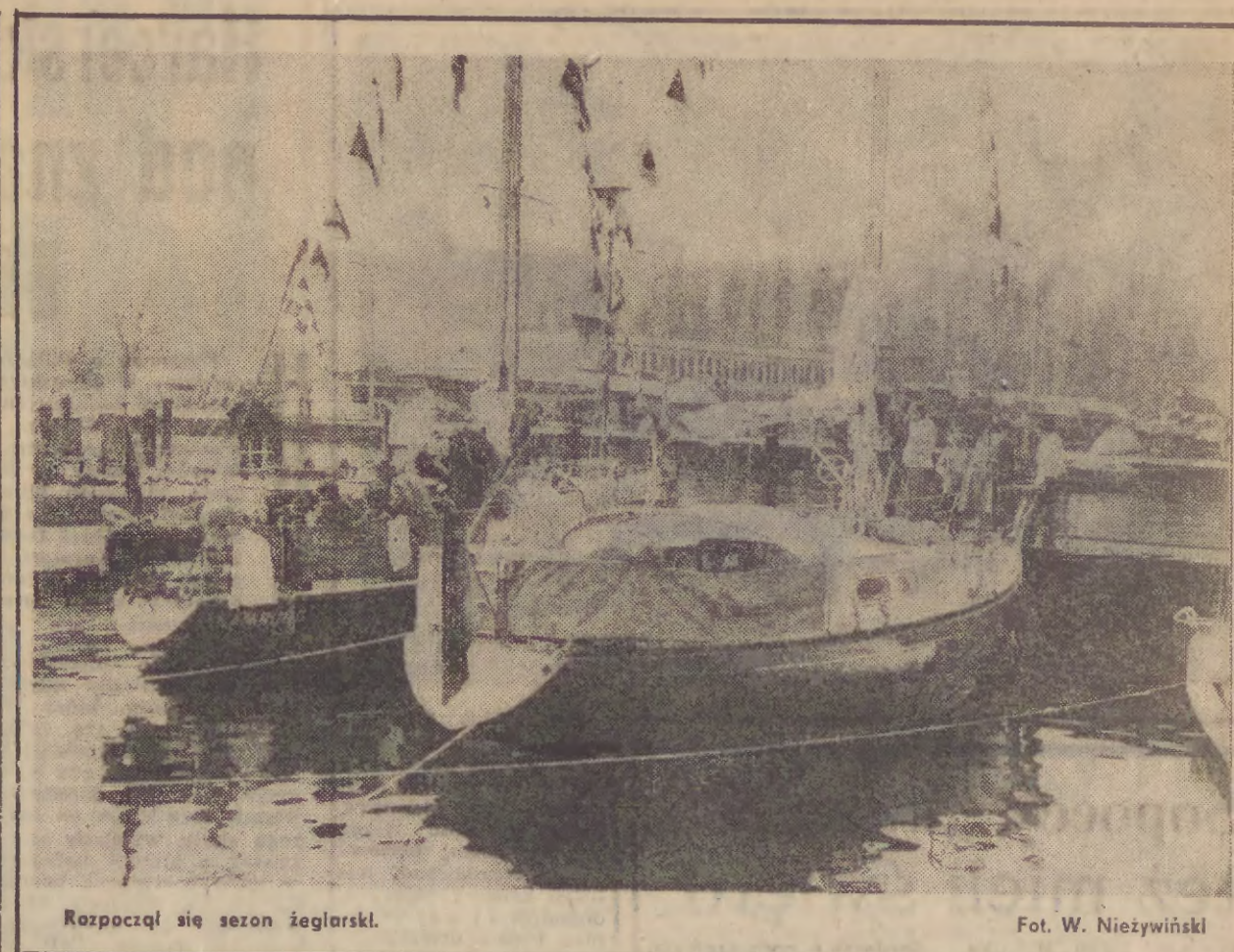
W świetle prognozy demograficznej, znaczącej nie tylko w dotychczasowej, lecz i w przyszłości, wymaga sfera gospodarstwa domowego rodziny. Podkreśla jej nadmierne obecnie przeciążenie zadaniami by-

towymi kosztem funkcji wychowawczych. Nonsensem jest — wskazuje się — aby w domach, gdzie wszystkie osoby pracują lub uczą się, gotować obiady, aby we własnym zakresie, z konieczności „zalać” wielkie pranie, a urlopy przeznaczać na przykrywanie na naprawy domowe, malowanie, remonty. Żywiec nie rodziny w domu zabiera pracującą kobietę przez ciętnie od 2 do 3 godzin dziennie; na 35 milionów Polaków zaledwie 7 milionów żyje w domach, gdzie jada tylko 10 proc. uczniów. Na tym też organizacja żywienia zbiorowego i rozwój usług należą do zadań pierwszoplanowych. Część tych spraw można z powodzeniem rozwiązać w lokalnym zakresie — w gminie, przy osiedlu mieszkaniowym. W tym celu jednak bezwzględnie i konsekwentnie powinna być respektowana zasada, aby mieszkania oddawać do użytku razem z wszelkimi obiektami towarzyszącymi, aby obiekty socjalne i użyteczności publicznej nie pały ofiarą cięć inwestycyjnych czy niedostatku mocy wykonawczych.

POPELNIŁOBY się poważny błąd — mówią znawcy — gdyby lekarstw na obecne nie domaganie rodziny szukało się wyłącznie w sferze materialno-bytowej. Równie ważna jest jej atmosfera, kultura wewnętrznego współżycia wszystkich jej członków. Tymczasem badania mówią, że chociażby ludzie młodzi niewiele wyśoczęli wartości życia rodzinnego, nader często nie są do niego przygotowani. Wiele pozostawia do życzenia kultura seksualna. Oczekiwania wobec małżeństwa są często wygórowane i egoistyczne. Należy przy tym pamiętać, że im kobiety są bardziej wykształcone, tym większa możliwość napięć i burz w rodzinie; bo równolegle dwie osoby zdobywają pozycję zawodową, muszą pogłębiać wiedzę, bo coraz częściej kobieta nie chce się poświęcić dla domu bez reszty i trudno od niej tego wymagać. Nierzadko odbija się to jednak niekorzystnie na dorastających dzieciach, rodzice bowiem nie poświęcają dostatecznej uwagi przeżywanym nastolatkom lub są wobec nich bezzadani.

W świetle powyższych bolączek rodzi się konieczność dalszego rozwoju poradnictwa dla rodzin. Około 40 poradni planowania rodziny na całym kraju zadawała nie może. Niezwykle istotne jest również poradnictwo antyalkoholowe, wychowawcze — zawodowe, zdrowia psychicznego, gerontologiczne.

Zatem nowa prognoza demograficzna do rejestru rodzinnych potrzeb nieczyga nowego w zasadzie nie wnosi. Wskazuje jednak w jakim kierunku pójść musi intensyfikacja dotychczasowych poczynań.



Rozpoczął się sezon żeglarski.

Fot. W. Nieżywiński

Wielkie problemy małych zakładów

ZAOPATRZENIE zakładów drobnej wytwórczości w surowce i materiały nigdy nie należało do zadań łatwych i zaopatrzeniowcy zawsze służyli ciekawostkami o sztuczach i wybiegach, jakich się niejednokrotnie do puszczali, by zdobyć potrzebny towar. Numery z koniakami, czekoladą i kwiatami nie robią już dziś szczególnego wrażenia na tych co towar dzieła, nie zaskakują też i czytelnika. Obecnie stosuje się nowe techniki pozyskiwania cennych surowców. Jedną z nich zrelacjonowano mi w gdańskiej spółdzielni „Gedania”.

— Często brakuje nam tworzyw sztucznych do produkcji domowych drobiazgów, zabawek itp. Jak więc sobie radzimy z tym nader deficytowym surowcem? — Otrzymujemy „przywilej” tego surowca z gdańskiego „Bałtyku”. Na jego zlecenie mamy z powierzonego materiału wykonać plastikowe patyczki do lizaków. Z tej ich partii

jakąś tam część po prostu staramy się uszczknąć dla nas i każdemu sobie naliczyć karę. Oni na nas karę nie nakładają, bo są w naszej współpracy zadowoleni, po co mieliby szukać gdzieś w głębi kraju innego kooperatora, i tak to już zostaje...

Nie będziemy tu mnożyć przykładów innych browarów akcji służb zaopatrzeniowych, chociaż przyznajmy, nie ma chyba w tej chwili zakładu spół-

ją się odrzuty. Tylko, że my z tego surowca też mamy wykonać towar eksportowy. Przy wykorzystaniu otrzymanych odrzutów w 30 procentach nie może być mowy o opłacalności dla spółdzielni takiego eksportu. Niezbyt też optymistycznie wypada pobieżna analiza zamówień materiałowych na wyroby krajowe. Jedne zakłady tłumaczą odmowę dostaw priorytetem potrzeb budownictwa, inne znów mają kłopoty

spotykamy się z absurdalnymi wręcz wynikami „produkcji na rynek”. Oto np. w sytuacji, gdy spółdzielnia „Gedania” skarży się na brak tworzyw sztucznych, jednocześnie produkuje z tego surowca artykuły trudno zbywalne lub złej jakości (z trudem wypychane handlowi plastikowe widelce, nieudane zabawki dla dzieci). Spółdzielnia meblarskie z trudem też woicają handlowcom tapczany, nie ma natomiast siły, by zmusić je do produkcji poszukiwanych w sklepach amerykańskich.

Aleksandra Łoś

energiczne, a na klej butapren np. priorytet posiadają usługi zewszkie. W dwuetapowym, rządowym programie rozwoju drobnej wytwórczości założono, iż poprawa zaopatrzenia w materiały i surowce powinna „nastąpić już w pierwszym etapie, a więc w tym i przyszłym roku. W drugim etapie, w latach 1981 — 1983, przemysł drobny powinien znacznie powiększyć swoje możliwości produkcyjne. Oznacza to, jak podkreślano na XIV Plenum KC PZPR, że tempo rozwoju całego przemysłu powinno być szybsze niż tempo rozwoju całego przemysłu. Chodzi przede wszystkim o dalszy rozwój produkcji rynkowej.”

Trzeba też chyba z całą mocą podkreślić, że w tych nowych warunkach nasze wymagania jako klientów drobnej wytwórczości będą znacznie większe niż dotychczas. Dziś, wśród licznych utyskiwań na nieprawidłowości i niedoskonałości mechanizmów spółdzielczej wytwórczości, zbyt często

Spelnienie tych oczekiwań rynek będzie, rzecz jasna, możliwe przy jednoczesnym, zapowiadzanym w programie rządowym, doskonaleniu systemu finansowego i planistycznego, poprawie organizacji zarządzania i zmianie zasad ekonomiczno — finansowych. Jak dalece są one potrzebne i pilne świadczy nawet pobieżna lustracja hal produkcyjnych.

W ogromnej sali spółdzielni „Gedania” po jednej stronie kobiety pracujące przy automatach, odbierając wypadające z maszyn plastikowe rączki do rowerek. Po drugiej stronie, przy gazowych palnikach, kobiety dmuchające w szklane rurki formując bombki. Tu praca jest nieporównanie cięższa, a jednak nie znajduje to odbicia w zarobkach. Co gorsza, nie ma formalnych podstaw do jakiegokolwiek zmian w tym względzie, gdyż normy ustalają dwa różne zjednoczenia.

Spółdzielczość meblarska stawia się z kolei silne zarzuty, że ma zbyt skromny, nieurozmaicony asortyment produkcji. Nierzadko pokójowe czy kuchenne segmenty są całkowicie podobne do powstających w wielkich zakładach przemysłu kluczowych. W małych zakładach spółdzielczych wyraźna jest tendencja do możliwie dużych serii produkcyjnych asortymentów. Te zarzuty odpycha się w „Meblisie” i gdzie indziej nie pozbawionymi racji argumentami. Nakładane na spółdzielczość sztywne ramy wskazywają (w tym jednym z ważniejszych jest wydatność), zmuszając do wielkoseryjnej produkcji. Ta bowiem jedynie jest w stanie zagwarantować uzyskanie żądanej dyrektywnie wydajności. Wydane zwiększenie, ale i urozmaicenie rynkowej oferty małych zakładow jest więc możliwe przy zagwarantowaniu im większej samodzielności.

A że oferta małych zakładów jest dla nas klientów wielce liczącą się niech zaświadczy krótka statystyka: udział przemysłu drobnego w całości produkcji uspołecznionego przemysłu wynosi w branży odzieżowej — 42 proc., skórzanej — 28,2 proc., drzewnej — 17 proc. Przemysł drobny produkuje na rynek ok. 70 proc. takich wyrobów jak: zabawki, galanteria skórna, wyroby z grupy „1001 drobiazgów”, wózki dziecięce, 90 — 100 proc. takich wyrobów jak: pamiętniki, ozdoby choinkowe, wyroby szrotkarskie, świece, pasty do podłóg i obuwia pochodzące z zakładów drobnej wytwórczości.

Fot. M. Zarecki

o właściwie trwa nadal; co raz to rybacy wyciągają w sieci jakiejś grzeźce, wybuchem świstają „Mój” okrągłymi podobno jeszcze „przejmowali” od rybaków bombę głębinową, torpedę. Każde wyjście trawlowa w mo-

trudne do wykrycia nawet przez plotowników, czy tak nowoczesny środek techniczny, jak podwodna telewizja... „Reda-79” zakończyła się demonstracjami innych interesujących akcji: zdejmwaniem rannych członków zało-

Ryb morskich pod dostatkiem

Jeśli nie brać pod uwagę stałego już braku śledzi solonych i ryb słodkowodnych, to rynek nasz jest dobrze zaopatrzony w ryby dalekomorskie oraz bałtyckie. Szczególnie dużo widać w sklepach CR dorszy bałtyckich, morskich kergulen, notonotów i fileatów z nich oraz edmichskich kroketów i hamburgerów rybnych. Zaopatrzenie w ryby jest więc dużo „lepsze” niż w ubiegłym roku, a wskazują na to również

dane uzyskane w gdańskiej Centrali Rybniej.

W okresie czterech pierwszych miesięcy br. dostarczyła ona na rynek ok. 550 ton ryb więcej niż w tym samym okresie ub. roku. Dynamika dostaw wynosi 113,2 proc. a ich wartość 111 proc., a jeśli chodzi o ryby wędzone nawet 121,1 proc. (codziennie można napotkać w sklepach CR no 13 asortymentów ryb wędzonych).

M.L.

W dokach i basenach gdyńskiej „Komuny”

Realizując tegoroczne zadania stoczniowcy z „Komuny” przygotowują m. in. do wodowania masowice o nośności 39 900 ton z serii B-518. Statek spłynął na wodę 30 bm., obecnie zaś w suchym doku SD-1 trwa montaż jego kadłuba, a w ramach tego — montaż silnika głównego i mechanizmów pomocniczych w silowni. W drugim suchym doku (SD-II) kadłubowy budują prototypowy statek typu Ro-Ro.

W basenach stoczniowych, w trakcie wyposażania w wszystkie regionalne statki trwają kolejnymi z tej samej serii masowice, a także — na trawlerze — przetwórci oraz prototypowy masowice o nośności 39 900 ton, który do eksploatacji wejdzie na w bieżącym półroczu. Ponadto, wyposażony jest także 116-tonny statek typu OBO (trzeci z serii B-527). Ten kolos morski rozpoczyna także służbę morską w bież. roku.

Stoczniowcy dokładają wszelkich starań, aby wykonać przyjęte zadania produkcyjne. Terminowości realizacji i rytmiczności robót zależy jednak w znacznym stopniu od dostaw materiałowych i kooperacyjnych. Od dyscypliny dostawców (a nie jest nią nierzadko) uzależnione jest poważnie powiększenie planów stoczniowych.

„Reda-79”

Gdy port atakują „dywersanci”

No, powiedzmy, dywersanci umówili: komandosi własnej armii — ale wszystko inne miało przebiegać tak, jakby akcja miała się naprawdę, tyle że bez ostrych ładunków. Ta-

krza przy użyciu środków masowego rażenia. No, ale zanim to nastąpiło... Najpierw w różnych miejscach portu z zakamarków wywłazły kilkunastoosobowe grupy uzbrojonych „dywersantów”, atakując wartowników, portowe służby, podpalając składy i budynki. „Rannych” przejmowała od razu służba sanitarna, z sobotzowymi sprawami nie rozprawiali się marynarze, przystępując równocześnie do gaszenia ognia, który pokazał się zrazu w kilku punktach. Zawsza rozlegały się strzały, wybuchy petard, imitujących eksplozje bomb lotniczych, czy podwodnych la-

okretów różnych klas, podwodnych, rakietowych, szkolnych, pomocniczych, trawlowych, pomocniczych, okrętów bazowych, ścigaczy, okrętów i kutrów desantowych, okrętów patrolowych, ratowniczych...



kie było założenie ćwiczeń „Reda-79”, polegających na obronie portu morską przed atakiem dywersantów z lądu, powietrza, wody i podwodnym. Portu, dodajmy, w którym znajdowało się w wyrównanym szuku blisko sto

dziesiątka różnych klas, podwodnych, rakietowych, szkolnych, pomocniczych, trawlowych, pomocniczych, okrętów bazowych, ścigaczy, okrętów i kutrów desantowych, okrętów patrolowych, ratowniczych...

— To było możliwe m. in. dzięki świetnym warunkom manewrowym naszych okrętów — powie potem jeden z dowódców trawłowców, młody kapitan, dowodzący w swej nierzyt dużej karierze morskiej czwartym już z kolei okrętem. — Same niewielkie, o nastawnej śrubie, posiadające dużą dzielność morską, pozwalającą im na działanie na Bałtyku przy każdej pogodzie.

A nasz okręt ma na zadanie dość rozległe: trawlowanie min, przeprowadzanie okrętów i transportowców za trawami, eskortowanie i konwojowanie, poszukiwanie i zwalczanie okrętów podwodnych (to było zresztą jednym z zadań ćwiczeń „Reda-79”). Tak więc są to okręty wszechstronne — tyle, że się nie zaturują...

Ta wypowiedź dowódcy okrętu rzeczywiście trafnie charakteryzuje jednostki, na których pływają. Zresztą właśnie trawlowce nazywa się po polsku najprężniejszą flotą. Sam proces oczyszczania nieszczęśliwych z grzyźliwych potworów, w których był długi i niebezpieczny,

z tego zadania bojowe — w większym stopniu, niż gdyś chodzi o okręty innych klas. Każde takie wyjście może być wieloletnim spotkaniem z miną — wciąż jeszcze groźną. Wytrawiona rozstrzelana się z artylerii, bądź wysła się do niej z szalupę z sekcją minerską, która przymocowuje do groźnego cielska ładunek trytylu. Bywa, że sam trawlowiec „poderwanie się” miny.

— Czy silny jest wówczas wybuch odczuwalny dla okrętu? — Nie ustąpił pan na no gach... A sa przecież miny coraz bardziej udoskonalone, np. zagrzebujące się w piasku,

gł z okrętu desantowego na redzie (nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, iż właśnie te silne i plynko zanurzone okręty ściągają tę zimy z brzegu morską pod Korwację holenderską chemikaliowiec „Anna Broere” z niebezpiecznym dla środowiska ładunkiem), wycinaniem otworu na pokładzie celem uwalnienia zablokowanego żaluzi okrętu (to z kolei demonstracja w praktyce). Ćwiczenia zakończył powrót okrętów do portu, gdzie nastąpiła bowa, odzwierciedlająca towarzyszącej gotowości bojowej: obieranie rakiet, torped, min, bomb głębinowych, amunicji...

ANDRZEJ KISZKIS

Harcerskie lato wzbogacane działaniami pod znakiem Międzynarodowego Roku Dziecka

Rozmowę o zbliżającej się akcji letniej, rozpoczynamy w gdynskiej Komendzie Hufca ZHP, od zamierzeń związanych z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka, które w szczególny sposób wzbogacają tegoroczny program harcerskiej działalności. Należy do nich przygotowywany w stałej bazie gdynskich harcerzy — Czernicy, specjalny obóz zdrowotny dla przeszło 90 dzieci wymagających szczególnej troski i opieki. Rekrutacja ich zajmie się Kuratorium Oświaty i Wychowania, a pieczę nad nimi rozciągać będzie kadra ze szkoleń kadetów i instruktorów ZHP przy Akademii Medycznej.

Niewatpliwie niemalym uroczystościom dla gdynskich młodzieży, które w liczbie ponad 3 tys. osób skorzysta z Harcerskiej Akcji Letniej-79, będą wycieczki w ramach przygotowywanej przez hufiec na szeroką skalę, wymiany obozowej z innymi hufcami w różnych stronach kraju. M.in. na zasadach wzajemności, do gdynskiego centrum obozów ZHP w Borach Tucholskich — w Czernicy, przyjadą młodociani goście z Krakowa i Nowej Huty, z Chełmska oraz Nowego Sącza. Oczywiście, zapewniony mają również pobyt w Gdyni i zwiedzenie Trójmiasta.

Spora ilość gdynskich dzieci i młodzieży (ok. 800) weźmie udział w obozach wędrownych i stacjonarnych organizowanych za granicą: na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, wycieczki wiodące przez kraje Europy, a także — we Francji i w Austrii. Do tych ostatnich dwóch państw wyjadą w nauce — do Francji harcerze z zespołu wokalnego „Przygoda” (Zespół Szkół Ekonomicznych), który w ub. roku zdobył „Złotą Jodkę” na harcerskim przedsięwzięciu szkolnych zespołów artystycznych w Kielcach, a do Austrii — grupa młodzieży wyróżniającej się w działalności harcerskiej i w nauce.

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się w tym roku obozy żeglarskie w Czernicy. Z trudnością pomieści się wszystkich chętnych, ale nie więcej niż 60 osób w turnusie. Dojdą też do czernickiego ośrodka żeglarskiego dysponujące ok. 30 jednostkami pływającymi. W zeszłym roku flotylla ta powiększyła się o pięć łodzi motorowych, a obecnie — o dwie szalupy.

Komendzie Hufca leży na sercu również wypoczynek dzieci i młodzieży pozostających w mieście na okres wakacji. Gdynia udogodnia już, że Nieobozowa Akcja Letnia, w warunkach miejskich może być równie atrakcyjna i ciekawa dla społeczeństwa, jak inne wycieczki w teren. Korzystając z posiadanych już doświadczeń (gdynskich hufiec zdobył dwukrotnie I miejsce w skali kraju w NAL), urządziła się w br. 3 obozy: tradycyjnie, w Stolicy Harcerskiej w Gdyni, na Wileńskim w Orlu i klubie MRSM „Bałtyk” oraz po raz pierwszy w nowym miejscu — w Chyloni, gdzie baza i pomoc służy z kolei Gdynska

Spółdzielnia Mieszkaniowa. NAL rozpoczyna się 18 czerwca br. i trwać będzie do 11 sierpnia (wszystkie formalności ze zgłaszaniem dzieci zaliczamy do czasu, średnio w komendzie hufca). A program zapowiada się naprawdę bardzo interesujący. Dzięki pomocy Miejskiej Rady Przyjaciół Harcerskiej stancji będzie da do dyspozycji autokary wycieczkowe. Dzieci znajdujące się pod opieką kadry instruktorów, wezmą udział w imprezach organizowanych przez hufiec pod hasłem „Lato w mieście”. Będzie to m.in. festyn dziecięcy w Pałacu Młodzieży, zlot standardowy, przygotowywany na 22 lipca na bulwarze Nadmorskim impreza „Ojczyzna” na jej 35 urodziny, spotkania z ciekawymi ludźmi.

Po raz pierwszy hufiec urządzi kursy z uprawnień na prawo jazdy rowerowej, a także — fotograficznej dla harcerskiej służby informacyjnej. Odbędzie się ona na przełomie lipca i sierpnia w Pałacu Młodzieży im. Janka Krasińskiego.

Z upoważnienia gdynskiego Wydziału Oświaty i Wychowania Komenda Hufca ZHP będzie obsługiwała

Co, gdzie, kiedy?

Teatru

GDANSK, Opera i Filharmonia — Hrabina, g. 17 (szkolne); Recital skrzypcowy: Zygmunt Kowalski, g. 19 (Biała Sala Ratusza Głównomięskiego). Teatr — „Wybrzeże” — Czarna, g. 19.

GDYNIA, Muzyczny, Skowronki, g. 19.5. Dramatyczny, Gronowia, g. 19.

Apleki

STALE DZURY NOCNE — Pelnia

Gdańsk — ul. Jaskółcza 16; al. Włocławka 35; Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 30/31; Oliwa, al. Bitwy Oliwskiej 34; Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21; Gdynia, ul. Śląska 42; Przymorze, ul. Obronów Włocławka 2.

Muzea

W Gdańsku Historii Miasta Gdańska, w g. 10-16; Centralne Muzeum, w g. 10-18; Archeologiczne, w g. 10-15; Narodowe, w g. 16; Pałac Opatów, w Oliwie, w g. 9-16; Kuchnia Wodna nad Potokiem Oliwskim (ul. Bytowska 1), g. 16-17.

W Gdyni: Oceanograficzne i Akwarium Morskie, w g. 11-17; Okręt „Błyskawica”, w basen przy nabrzeżu Pomorskim, czynny w g. 10-13 i 14-17.

W Bedoninie, Hymnu Narodowego, w g. 10-16.

W Helu Rybołówstwa, w g. 9.30-17.30.

W Widzynie Zamkowe, w g. 9-16.

W Malborku Zamkowe, w g. 8.30-15.

W Pucku Etnograficzne — nieczynne.

W Rozewiu Latarnia Morska, w g. 8.30-13-17.

W Stutthof, w g. 9-15.

W Węgrowie Pismennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, w g. 10-16.

W Władysławowie Kaszubski Park Etnograficzny, w godz. 10-16.

Szpitala

OSTRY DZUR Pelnia — Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Z. Kieturkisa 1.

Wojewódzkie Poradnia Chorób Wewnętrznych w Gdańsku — ul. Długa 84/85 (czynna całą dobę); w Gdyni przy al. Włocławka 35, w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach 19-7.

Pogotowie Ratunkowe Gd. — Wrzeszcz, al. Włocławka 44 — czynna całą dobę; — nagłe wypadki — tel. 99.

Inne telefon — tel. 41-10-00.

Pogotowie Ratunkowe Gd. — Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 — czynna od godz. 14.30-7.30 dla ludności Oliwy i Przymorza — tel. 35-31-34.

Punkt informacyjny o działalności służby zdrowia — tel. 32-39-44 od godz. 7 do 22.

Dziurzy w przychodniach w rejonizacji dzielnic m. Gdańsk:

poradnie ogólne: ul. Jaskółcza 7/15; Wasowskiego 3 od godz. 18 do 7.30 ul. Lumumby 9 od godz. 18 do 7.30.

Poradnia przy ul. Wasowskiego 2 przyjmuje ludność całego miasta Gdańska od godz. 22 do 7.30.

Pogotowie Ratunkowe Sopot, al. Niepodległości 778; — nagłe wypadki — tel. 999.

Nagłe zachorowania i przegrody chorych, tel. 51-24-53.

Informacje o działalności placówek socjalnej służby zdrowia — tel. 51-11-11.

Poradnia stomatologiczna przy ZOZ nr 2 w Gdyni, ul. Dzierżyńskiego 87 oraz Poradnia Międzyrejonowa przy ZOZ nr 1, ul. Władysława 5 — czynne w każdą sobotę od godz. 18 do 22, w wolne soboty, niedziele i święta od godz. 10 do 16. Przyjmują Internistów, radiologów, ginekologów, ginekologów. Wzrosty domowe gniazda pod nr tel. 20-00-02.

Pogotowie Ratunkowe — Gdynia, tel. 999, zachorowania i przegrody chorych (czynne całą dobę) tel. 20-00-02, 20-00-01.

Dziurzy stomatologiczne — w dni powszednie od godz. 20 do 7. W wolne soboty, niedziele i święta od godziny 10 do 16 rano dnia następnego. Informacja medyczna — tel. 20-71-85 czynna od godz. 7 do 21.00.

Rumia — wypadki i nagłe zachorowania (czynna całą dobę) tel. 71-05-11.

Kina

GDANSK, Leningrad, Gwiezdne wojny, USA, od 12 i 1, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. Kamek — Zak. Dyskietowy urab burzajski, fr. od 15 i 1, g. 16, 20. Kosmos, Ring, węg. od 15 i 1, g. 18; w mroku nocu. USA, od 15 i 1, g. 18, 20. Drużyna Przemyślni, USA, od 15 i 1, g. 16.45; Przepszłam, czy tu biał? pol. od 15 i 1, g. 18. Gmory, Wesele niedziele, pol. od 15 i 1, godz. 15.30; Trzy kobiety, USA, od 15 i 1, g. 17.30, 19.45. Watra — Dom, Warszawa, pol. od 15 i 1, g. 18.

WRZESZCZ, Bajka, Port Lotniczy 77, USA, od 15 i 1, g. 10, 13; Powiedz że ja Kocham, pol. od 15 i 1, g. 18.30, 17.30, 20. Złoty Orkiestra klubu samotyńcher sierażanta Peppera, USA, od 12 i 1, g. 15.30, 17.45, 20. Złoty, Złoty, Złoty, USA, od 15 i 1, g. 16.30.

NOVY PORT, 1. Maj, Jak się budzi królewski, czech. bez ogr., g. 15.30; Chinatown, USA, od 15 i 1, g. 17.30, 20.

OLIVA, Delfin, Chłopiec z burzy, austral., bez ogr., g. 15.30; Powrotny, pol. od 15 i 1, g. 18.30.

SOPOT, Bałtyk, Orkiestra klubu samotyńcher sierażanta Peppera, USA, od 15 i 1, g. 18.30; Polonia, Włocławka, fr. od 15 i 1, g. 18, 18, 20.

GDYNIA, Gopłana Panowie chłopców, g. 20, bez ogr., g. 10, 12.30, 15; Roman i Magda, pol. od 15 i 1, g. 17.30, 20. Atlantic — Włocławka, fr. od 15 i 1, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

OLBUZE, Marynarski Najlepiej nieżył kon. radz., bez ogr., g. 15.30; Uśmiech, USA, od 15 i 1, g. 17, 19.15.

GRABOWEK, Fala, Godzilla kontra Gigan, jap., od 12 i 1, g. 15.30; Szpital, Przemienienia, pol. od 15 i 1, g. 17.45, 20.

CHYLONIA, Promień, Szczyt cie na smyczy, jug., bez ogr., g. 15.30; Kwiecień, USA, od 12 i 1, g. 17.30, 20.

ORLOWO, Neptun, Król Maruś i pol., bez ogr., g. 15.30; Co to groźba, jak małe złapiesz, pol. od 15 i 1, g. 17.30, 19.30.

RUMIA, Aurora, Romans Teresy Hennart, pol. od 15 i 1, g. 16, 18, 20.

Telewizja

WTOREK

PROGRAM I

15.25 — Program dnia

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora

16.00 — Obiektyw

16.20 — Dziennik

16.30 — Szulafa — program public.

17.00 — Studio Telewizji Młodych

17.30 — „Stawka” — teleturniej

17.55 — „Sonda”

18.25 — „Viki syn Wikinod”, odc. 1. pt. „Wielki zakład” — animowany film fab. prod. TV RFN

18.50 — Radzimy rolnikom

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych

19.10 — Siódemka

19.30 — Wiecez z Dziennikiem

20.00 — „Ja, klasudus”, odc. 91. pt. „Nico sprowadził wście” — film fab. prod. TV ang.

21.30 — Świadkowie — program public.

21.50 — Studia festiwalowe — III Ogólnopolski Festiwal Filmowy i Wideo Telewizyjny — „Camera” 79

22.05 — „Camelara” — magazyn muz.

22.30 — Dziennik

22.45 — Kartki z 33-lecia — 33-lecie z analizą politycznym — program public.

PROGRAM II

16.35 — Program dnia

16.40 — Język angielski, kurs podst., lek. 27

17.10 — Język niemiecki, kurs podst., lek. 27

17.30 — Kino Telewizji Najmłodszych

18.00 — „Prawo dla wszystkich” — magazyn porad prawnych

18.10 — Panorama „Zaustanie”

18.30 — PANORAMA — mak. 1971.

19.30 — Wiecez z Dziennikiem

20.30 — Wiecez melomana

21.15 — 34 godziny

21.35 — Wiecez filmowy

21.55 — Wiecez filmu francuskiego

Inne

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk — telefon 31-00-00 w godz. 16-4.

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998.

OSRODKI INFORMACJI USŁUGOWEJ

Gdańsk — telefon 31-85-88 i 31-44-18; Gdynia — tel. 21-63-19

MIĘSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA

W Gdańsku — tel. 41-71-16, 41-71-01; w Gdyni — telefon 21-83-11.

Pogotowie Gazowe — telefon alarmowy — 992.

Telefon „W” 31-21-89 w godz. 15-17 (oprócz sobót i dni świątecznych).

TELEFON POGOTOWIA

Gdańsk, Gdynia, Sopot — 997.

POGOTOWIE LOKATORSKIE W GDANSKU

Tel. 32-35-54 w godz. 6-22.

TELEFONICZNA PORADNIA JĘZYKOWA UG

(tel. 41-15-15) udziela porad z zakresu języka polskiego w dni powszednie w godz. 15-15.

Wypa

Wczoraj w Gdyni, Stanisław Ch., kierując motorem „Komar” (GS 25-24) potracił przechodzącego przez jezdnię w miejscu nie wyznaczonym, znajdującego się w stanie nietrzeźwym Jerzego K. Pieszy doznał ogólnych obrażeń ciała.

Również wczoraj, na skrzyżowaniu dwóch równoległych ulic w Kartuzach, Jan Ch., kierując samochodem „Syrena” (GDN 78-45), wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z jadącym motorem „Jawo” (GIK 615) Stanisławem W., który przewoził pasażerkę, 6-letnią dziewczynkę. Dziecko na skutek wypadku doznało ogólnych obrażeń ciała.

Sopoccy „hutnicy” też mieli święto

Miniony Dzień Hutnika był także świętem załogi sopockiego Zakładu Wyróbów z Metali Szlachetnych i Bursztynu „Jantar”. 300-osobowy zespół „Jantara” jest bowiem członkiem 350-tys. rzeszy metalurgów skupionych we wszystkich ośrodkach hutniczych kraju. Centralnym punktem obchodów dorocznego święta była uroczysta akademia, na którą przybyli przedstawiciele sopockich władz z I sekretarzem KM PZPR Stanisławem Wyciekim i wiceprezidentem Wojciechem Grochowcem.

Zwyciężyli w turnieju marynistycznym

Ponad 5200 osób uczestniczyło w Gdańsku w eliminacjach I i II stopnia, tegorocznego XVI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Teleturnieju Marynistycznego pt. „Polska leży nad Bałtykiem”. Imprezę zorganizował ZM LOK w Gdańsku pod patronatem

Wypożyczalnia na Przymorzu

Zarząd Ogniska TKKF „Przymorze” przy ul. Dąbrowszczyków 13 informuje, że uruchomiona została ogólnodostępna wypożyczalnia sprzętu sportowo-turystycznego. Czynna jest w każdą wtorek i piątek, a przed wolnymi sobotami — w godz. 16-19. Wypożyczyć można m.in. namioty, plecak, materace turystyczne, leżaki, komplet do gry w komatki i rowery turystyczne. (ko)

Śladem naszych artykułów

TRZEBA WYMIENIĆ

W rubryce „Sygnały i odpowiedzi” z dnia 23 marca br. odczytaliśmy skargę czytelników na systematyczne zalewanie piwnic w budynku nr 281 przy ul. Kartuskiej w Gdańsku. Jak informuje PGM-Sródmiasto, przyczyną jest zniszczenie i częste zasypywanie rowów irygacyjnych, odprowadzających wodę z terenu, na którym stoi ów dom. Winne temu jest Gdańskie Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjnych, bo w tym celu wykonując tymczasową drogę dojazdową uszkodzili urządzenia melioracyjne. PGM zwróciło się do Wydziału Gospodarki Prestżemnej i Ochrony Środowiska UPT w wnioskiem o wydanie GPRT nakazu naprawy szkody. Oczekujemy deklaracji ze strony GPRT.

ŁAWKI WYMAGAJĄ NAPRAWY

Nasł czytelnicy upominali się o ustawienie ławek na przystankach autobusowych w Sopocie, które zabrano jesienią.

Ważne dla 8-klasistów

Nie wszyscy uczniowie klas VIII szkół podstawowych orientują się w możliwościach wyboru zawodu, wielu z nich nie jest zdecydowanych w jakim kierunku dalej się kształcić. Tym właśnie może w tym czasie pomóc punkt orientacji i poradnictwa zawodowego przy Wydziale Zaopatrzenia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Piwnej 36/39.

Załatwiać się tam można w środy w godzinach od 15 do 19. Punkt mieści się w pokoju nr 13, telefon 31-40-52. (H)

Gdy supersam zamknięty...

Wieloletni niemierny sukces w Gdańsku, który w ostatnim czasie przy skwe- rze w pobliżu ul. Szerokiej w Gdańsku. Trwająca dość długo budowa nowej placówki gastronomicznej dobiega końca i najprawdopodobniej maj — lipiec będzie otwarta.

Lokal ten, usytuowany na linii dawnych murów obronnych, będzie się nazywał bar „Pod Basziami”.

Fot. W. Nieżywiński

Gdy supersam zamknięty...

Duży społemowski supersam na Grabówku w Gdyni jest głównym źródłem zaopatrzenia w podsta- wowe artykuły spożywcze dla wielu tysięcy mieszkańców i niekierowców miasta. Przez kilka ostatnich dni jednak supersam był zamknięty z powodu renowacji. Rozpoczął się on jeszcze przed ostatnią kwietańską niedzielą i trwał jeszcze 7 maja. Dodać koniecznie trzeba, że sklep ten jest na ogół znakomicie zaopatrzony, co nie jest bez wpływu na popularność wśród kupujących.

Tym większe komplikacje i — dodajmy — irytacje spowodowało wśród stałych klientów tak dłu-

gierne zamknięcie placówki. Wspomnie tylko, że przez te wszystkie dni już w godzinach popołudniowych po chleb, masło, śmietanę i kilka innych maso- wych używanych artykułów mieszkający Grabówką udawali się musieli do Śródmieścia względnie Chyloni, wcale zresztą nie mając gwarancji, że zakupu dokonają.

Kłopotów tych natomiast było mieszkankom Grabówką oszczędzić, gdyby WSS-owski pion zaopatrze- nia, w porę zareagował jak należało i skierował przynajmniej chleb i nabiał, dotąd sprzedawany w supersamie, do 2 innych sklepów spożywczych działających w sąsiedztwie zamkniętego „giganta” i wydłużył nieco godziny ich otwarcia. Niestety, nie takiego się nie stało. Jeden z tych sklepów zamykał podwoje o godz. 18, drugi natomiast — już o godz. 16. Słowem, przez kilka dni dystrybucja artykułów spożywczych na Grabówku przestała funkcjonować.

(hed)

● Dziś, o godz. 15.30, w klubie BWA w Sopocie przy ul. Powstańców Warszawy 2-6 mgr A. Borkowski wygłosi wykład z historii sztuki współczesnej. Wstęp wolny.

● W Klubie PAX, dziś o godzinie 18 — selekcja dr. A. Drzymskiego.

● Dziś, w Klubach MPiK: w Gdańsku przy ul. Długiej 35 o godz. 14 — o radzieckim Da- lekim Wschodzie mówić będzie R. Szczepanowicz, po spotkaniu filmu reportażowego w wersji oryginalnej, w tym samym dniu, o godz. 18 — spotkanie z mgr W. Pietrakiem, uczestnikiem walki o Monte Cassino oraz pokaz filmu pt. „Melchior Wałkowicz opowiada o Monte Cassino”.

● Automobilklub Morski przy pominięciu członków sekcji Zarządu, o spotkaniu z W. Dąbrowskim, które odbędzie się 16 bm., o godz. 17. Temat: „Ekspresem do Karaczi”.

● O godz. 17, dziś w Klubie BWA w Gdyni przy skwerze Kościuszki 20 — monodram pt. „Maska” wg S. Witkacego i S. Lema, w wykonaniu Anny Smid. Ten sam monodram zobaczmy i usłyszymy o godzinie 19 w Sopocie, w Klubie MPiK, przy ul. Boh. Monte Cassino 41.

● Klub Osiedlowy „Macius” przy ul. Opolskiej 2 informuje o spotkaniu z W. Dąbrowskim, które odbędzie się 16 bm., o godz. 17. Temat: „Ekspresem do Karaczi”.

● O godz. 17, dziś w Klubie BWA w Gdyni przy skwerze Kościuszki 20 — monodram pt. „Maska” wg S. Witkacego i S. Lema, w wykonaniu Anny Smid. Ten sam monodram zobaczmy i usłyszymy o godzinie 19 w Sopocie, w Klubie MPiK, przy ul. Boh. Monte Cassino 41.

● Klub Osiedlowy „Macius” przy ul. Opolskiej 2 informuje o spotkaniu z W. Dąbrowskim, które odbędzie się 16 bm., o godz. 17. Temat: „Ekspresem do Karaczi”.

● O godz. 17, dziś w Klubie BWA w Gdyni przy skwerze Kościuszki 20 — monodram pt. „Maska” wg S. Witkacego i S. Lema, w wykonaniu Anny Smid. Ten sam monodram zobaczmy i usłyszymy o godzinie 19 w Sopocie, w Klubie MPiK, przy ul. Boh. Monte Cassino 41.

● Klub Osiedlowy „Macius” przy ul. Opolskiej 2 informuje o spotkaniu z W. Dąbrowskim, które odbędzie się 16 bm., o godz. 17. Temat: „Ekspresem do Karaczi”.

● O godz. 17, dziś w Klubie BWA w Gdyni przy skwerze Kościuszki 20 — monodram pt. „Maska” wg S. Witkacego i S. Lema, w wykonaniu Anny Smid. Ten sam monodram zobaczmy i usłyszymy o godzinie 19 w Sopocie, w Klubie MPiK, przy ul. Boh. Monte Cassino 41.

● Klub Osiedlowy „Macius” przy ul. Opolskiej 2 informuje o spotkaniu z W. Dąbrowskim, które odbędzie się 16 bm., o godz. 17. Temat: „Ekspresem do Karaczi”.

● O godz. 17, dziś w Klubie BWA w Gdyni przy skwerze Kościuszki 20 — monodram pt. „Maska” wg S. Witkacego i S. Lema, w wykonaniu Anny Smid. Ten sam monodram zobaczmy i usłyszymy o godzinie 19 w Sopocie, w Klubie MPiK, przy ul. Boh. Monte Cassino 41.

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski

Jeden z młodszych pracowników „Dalmoru”, Dariusz Żarnowski, obsługuje maszynę do odkrądzania ryb.

Fot. Włodzimierz Amerski